

Zanieczyszczenie plastikiem na Antarktyce jest pięć razy większe niż podejrzewano

22 czerwca 2017

Zanieczyszczenie Oceanu Spokojnego plastikiem jest faktem znanym od dawna. Okazuje się jednak, że nie jest to jedyne miejsce dotknięte tym problemem. Naukowcy z Uniwersytetu Hull i British Antarctic Survey (część brytyjskiej Rady Badań Środowiska Naturalnego) odkryli, że poziom zanieczyszczenia Oceanu Arktycznego przez mikroplastik jest o wiele wyższy niż podejrzewano.

Poziom zanieczyszczenia mikroplastikiem na Antarktyce jest pięć razy wyższy niż oczekiwano. Mikroplastik to drobne cząsteczki, które mają mniej niż 5 milimetrów średnicy i można je znaleźć w przedmiotach codziennego użytku, takich jak pasta do zębów, czy szampon do włosów. Mogą pochodzić również z ubrań lub tworzyć większe fragmenty i zanieczyszczają środowisko.

Naukowcy odnaleźli plastik wokół Antarktyki i w Oceanie Południowym, który ma około 8,5 miliona kilometrów kwadratowych. Badacze sądzili początkowo, że plastik ten mógł zostać przyniesiony wraz z Antarktycznym Prądem Okołobiegunowym, lecz włączyli tę możliwość.

Catherine Waller z Uniwersytetu Hull, autorka badań opublikowanych w tym roku w „Science of the Total Environment” stwierdziła, że ekosystem Antarktyki jest mocno odizolowany od reszty świata, co czyni go dość delikatnym. Żyją tam populacje kryli, niewielkich skorupiaków, które mogą żywić się mikroplastikiem, a ten z kolei przez łańcuch pokarmowy trafia do większych ssaków wodnych, np. wielorybów.

Współautorka badań – Claire Waluda z British Antarctic Survey powiedziała w oświadczeniu: „Monitorowaliśmy obecność plastiku na Antarktyce przez ostatnie 30 lat. Wiemy, że większe kawałki mogą zostać zjedzone przez ptaki, czy zaplątywać w płetwy fok, jednak o wpływie mikroplastiku na środowisko mamy jeszcze bardzo niewiele informacji.”

Autorstwo: B

Na podstawie: InHabitat.com/

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl